

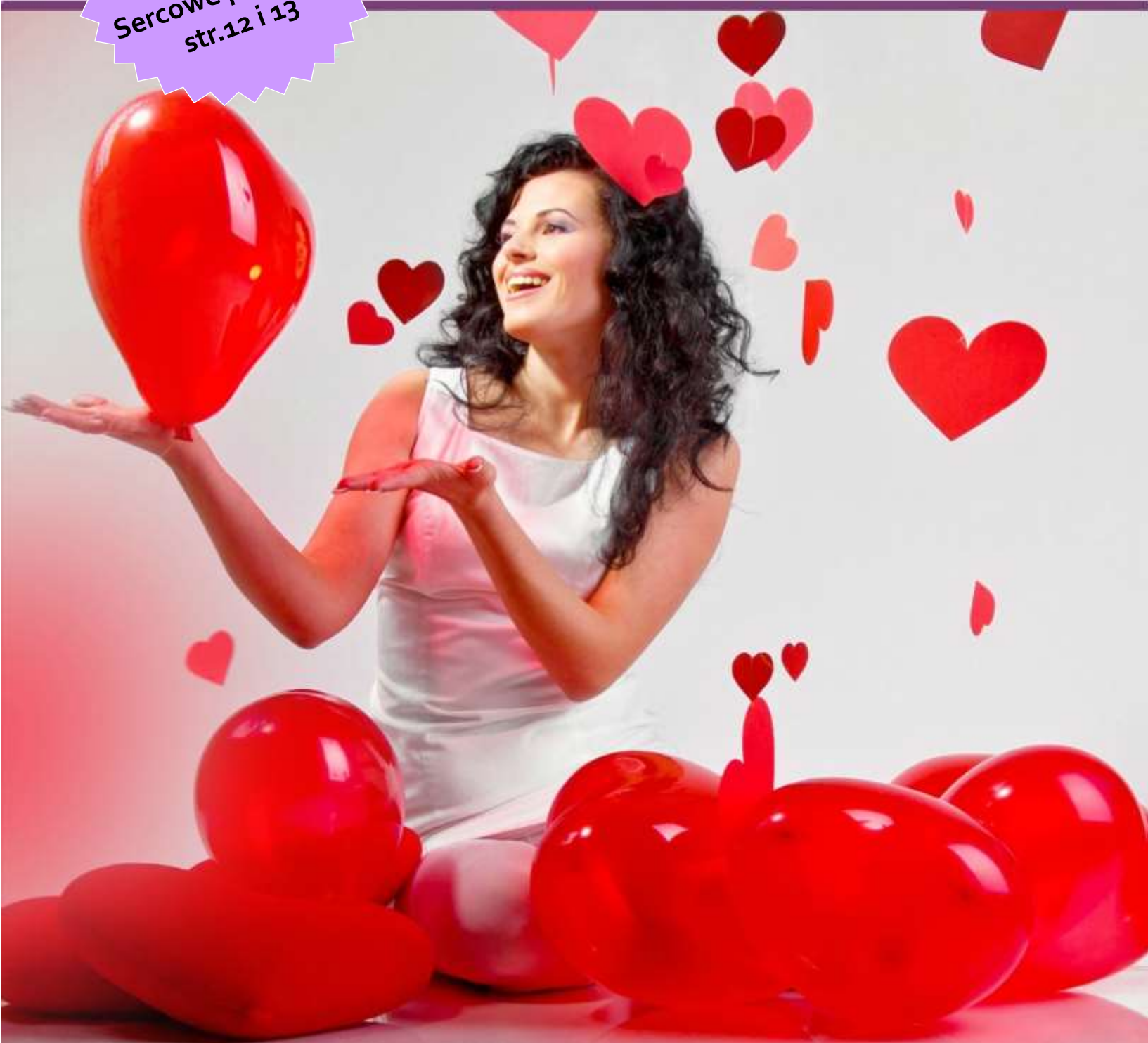
Nr 46 Luty 2015

POLSKI Magazyn

Walentynki !!!
14 Luty 2015
Sercowe pyszności
str.12 i 13



dla całej rodziny



BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK W IRLANDII PÓŁNOCNEJ

Redaktor wydania:
Mariusz Tomsa (Maniek)

Redakcja:
Agnieszka Tomsa
Katarzyna Pawlikowska – Gołonka
Agnieszka Sztajner – Iwińska
Patrycja Chmielowicz

Współpraca:
Artur Kmiecik
Andrzej Mańka
Andrzej Lewiński
Krzysztof Kamyszek
Tomasz Rzońca
Ewelina Barnaś

Kontakt z nami:
redakcja@polskieni.com

Polski Magazyn dla całej rodziny.
Miesięcznik wydawany
w Irlandii Północnej.
4 Drumellan Court, Craigavon.

Reklama/Advertising:
mariusz@polskieni.com

Wydawca:
Polish N.I. Community Network

Wydruk:
Drukarnia Quinn's Units 3 & 6
RJ Hall Industrial Estate,
Wilson Street, Belfast,
BT13 2GAN, Ireland



www.polskieni.com

Redakcja i wydawca nie ponoszą żadnej odpowiedzialności prawnej za treść wszystkich opublikowanych artykułów, za treść ogłoszeń, reklam i informacji. Magazyn ma za zadanie jedynie umilić Państwu czas i wiadomości w nim zawarte nie mogą stanowić podstawy do jakichkolwiek roszczeń. Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów i zastrzega sobie prawo do ich skracania bądź redagowania. Nadesłane materiały przechodzą na własność redakcji, co oznacza przeniesienie praw autorskich i praw do publikacji na redakcję.

**FOREVER
YOUNG**

**ZAPRASZAMY
NA ZAKUPY**

Oferujemy:

- Profesjonalne komputerowe badanie skóry.
- Kremy polskie - firm podbijających światowe rynki, które pomogą Ci utrzymać skórę w idealnej formie.
- Zadbamy również o Twoje włosy i ciało.
- Zapewniamy atrakcyjne ceny.

SKLEP Z KOSMETYKAMI

Forever Young K. Ltd Mobile: **07849042777**

Adress: **388 Woodstock Road, BT6 9DQ**



www.polskieni.com

POLSKI MAGAZYN dla całej rodziny

POLSKI MAGAZYN dla całej rodziny

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK W IRLANDII PÓŁNOCNEJ



Polish NI Community Network

W numerze:

- 4 UK news.
- 6 Takie rzeczy tylko w Polsce.
- 7 Moim zdaniem z humorem.
- 8 Psycholog radzi: Starać się zrozumieć.
- 9 Pomoczenie? Pomoczymy....
- 10 Pocałunek Roberta Emmenta cz.2.
- 11 Kącik dla dzieci i młodzieży.
- 12 Walentynkowe przepisy na sukces.
- 14 Na ryby. Aktualności wędkarskie.
- 15 Kącik czytelnika.
- 16 Horoskop na luty.
- 17 Czy to jest prawdziwa miłość? Psychotest.
- 18 Angielski na codzień.
- 20 Reklama.

Tematy warte uwagi:



Wieża Babel

/Anna Kamieńska *Książka nad książkami*/



Rozmnożyli się ludzie po potopie. Wszyscy byli potomkami trzech synów Noego ocalonych z nim razem – Sema, Chama i Jafeta. Od imienia Sema ród jego nazwany został Semitami, zaś Heber, jeden z potomków Sema, dał nazwę narodowi Hebrajczyków i językowi hebrajskiemu. A choć ród rozgałęział się coraz bardziej jak wielkie drzewo, wszyscy mówili jednym językiem i wszyscy rozumieli się, jak liście szumiące na jednej gałęzi rozumiałyby szum liści na drugiej gałęzi.

I tak idąc wciąż i zaludniając nowe krainy, znaleźli się na ziemi Sennaar, gdzie osiedli. Znajdująca się tam czerwona glina nadawała się znakomicie na wyrób cegieł. Zbudowali w ziemi piec i zaczęli wypalać mnóstwo cegieł. Cegła była lżejsza i lepsza od kamiennych głazów, które trzeba było nosić z gór. Wynaleźli też kleisty il, niby smołę do spajania cegieł.

– Teraz możemy zbudować miasto – rzekli.

– A co by było, gdybyśmy zbudowali wieżę tak wysoką, aby dosięgła nieba?

– Uczyńmy tak! – zawołali. – Okryjemy sławą nasze imię, zanim rozproszymy się po całej ziemi.

– Wszystko możemy! Potrafimy wszystko! Zajrzymy w okna samemu Bogu! – mówili i wzięli się do budowy.

Rosła wieża piętro po piętrze, coraz wyższa, coraz wspanialsza. Pysznił się ludzie swoim dziełem.

Zstąpił z nieba Pan, aby zobaczyć miasto i wieżę, pomnik ludzkiej pychy. I rzekł:

– Oto jeden lud. A wszyscy mówią jednym językiem i jeden rozumie drugiego. Ale pomieszajmy im języki, aby się więcej nie pysznili swoimi dziełami. Im wyżej będą się wznosić w swojej budowie, tym bardziej różne będą ich języki. Już brat nie zrozumie głosu brata, już przyjaciel nie pojmie przyjaciela.

Pewnego dnia okazało się, że już nikt nie rozumie nikogo. Skończyła się cywilizacja pyszniąca się techniką i rozumem. Opustoszało miasto, porzucona waliła się w rumowisko wielka wieża wzniesiona ludzkimi rękami.

A nazwano ją Babel, to znaczy miejsce, gdzie pomieszaly się ludzkie języki.

Odtąd Bóg rozproszył ludzi i narody, przydzielił im osobne krainy i osobną dla każdego narodu mowę.

Wieża Babel nazywa się przenośnie zbiorowisko ludzi mówiących różnymi językami. Nazwy tej używa się także dla określenia zamętu, zamieszania.





Brytyjska policja ostrzega przed spożywaniem polskiego spirytusu.

Policja w Lancashire wydała ostrzeżenie, by nie spożywać 95-procentowego polskiego Spirytusu Rektyfikowanego. Jego wypicie może doprowadzić do śmierci - podkreślają. Tymczasem, alkohol zaczęto sprowadzać do polskich sklepów w Wielkiej Brytanii. - Wiemy, że ten alkohol jest już sprzedawany w polskich sklepach. Mamy obowiązek przestrzec Brytyjczyków, by m.in. nie pili go bez rozcieńczenia. Produkt stanowi zagrożenie dla życia konsumentów również dlatego, że etykieta jest w języku polskim - wyjaśnia Rachel Wilcock z Lancashire's Trading Standards Service. Wilcock zwróciła uwagę, że po wypiciu tego właśnie alkoholu zmarła nastolatka w Australii. - Nie możemy dopuścić, by to zdarzyło się również u nas. Badania wskazują, że zaledwie dwa kieliszki 95 proc. alkoholu mogą doprowadzić do zgonu - podkreśliła. Policja prosi o kontakt osoby, które zauważyły produkt w sklepach. Dzwonić należy do Advice Consumer Helpline pod numerem: 03454 040506. Źródło: Onet (ks)

Wielka Brytania zmienia ustawę ws. zawierania małżeństw.



Brytyjskie ministerstwo sprawiedliwości planuje zmianę przepisów dotyczących zawierania małżeństw, w myśl których pary będą mogły wziąć ślub nago - donosi "Daily Mail". W tym tygodniu w rządzie brytyjskim odbędzie się posiedzenie dotyczące gruntownych reform zawierania związków małżeńskich. Jeśli ustawa zostanie zaakceptowana przez ministrów, w najbliższym czasie mieszkańcy Wielkiej Brytanii będą mogli nie tylko zawierać ślub w ubraniach lub bez, ale także we własnym ogrodzie czy podczas skoku ze spadochronem.

Specjaliści zbadają także, czy wesela będą mogły być przygotowywane przez organizacje świeckie.

Zainteresowanie zmianą ustawy wyrazili także członkowie British Naturism. Grupa ta zrzesza naturystów miesz-

kających na terenie Wysp, a także zajmuje się kampanią na rzecz zwalczania uprzedzeń wobec nich.

Wprowadzenie zmian prawnych spowoduje znaczną dowolność w wyborze miejsca i sposobu zawierania związku małżeńskiego, dzięki czemu na rynku pojawić się może większa ilość prywatnych firm zajmujących się organizacją wesel. Nowelizacja przepisów oznacza, że swoje "salony ślubne" będzie mogło otworzyć np. Tesco czy Waitrose.

- Ludzie mogą brać ślub na plaży czy skacząc ze spadochronem tak długo, jak będą traktować to wydarzenie poważnie i cała ceremonia odbędzie się wedle ustalonych przepisów - skomentował Harry Benson, jeden z przedstawicieli fundacji działającej na rzecz małżeństw.

Krytycy nowej ustawy obawiają się, że liberalizacja przepisów doprowadzi do nadużyć, m.in. przez gangi zajmujące się przymuszaniem ludzi do małżeństwa czy organizacje nieodpowiednio wykorzystujące prawo do organizowania ślubów.

- Istnieje ryzyko, że każda grupa, taka jak Rycerze Jedi czy Hell's Angels, będzie kwalifikować się do przeprowadzenia ceremonii zaślubin - dodał Benson.

Ministerstwo Sprawiedliwości zapewnia jednak, że zbada wszystkie kwestie związane z ewentualnymi nadużyciami i stworzy ustawę, która nie będzie ośmieszać instytucji małżeństwa. Źródło: Onet, Monika M. (NZ)

Mieszkańcy Wielkiej Brytanii będą podsłuchiwani?

Premier David Cameron oświadczył dzisiaj, że jeśli wygra wybory parlamentarne w maju tego roku, to w ramach walki z terroryzmem zwiększy kompetencje służb specjalnych do podsłuchiwania rozmów telefonicznych i internetowej komunikacji obywateli. Podczas wystąpienia w Nottingham w środkowej Anglii, gdzie przedstawiał manifest Partii Konserwatywnej, Cameron obiecał, że wprowadzi ustawę legalizującą monitorowanie przez służby specjalne aktywności w sieci i komunikacji, zwłaszcza elektronicznej, obywateli podejrzewanych o działalność terrorystyczną.

"Pierwszym obowiązkiem każdego rządu jest utrzymanie bezpieczeństwa kraju i obywateli" - podkreślił.

Według Camerona,

- Jeśli zostanę wybrany na premiera, upewnię się, że po-

wstaną kompleksowe przepisy, które nie pozwolą, by terroryści mieli bezpieczną przestrzeń do komunikowania się - oświadczył.

Dotychczas rządowi Camerona nie udało się wprowadzić odpowiedniej ustawy zwiększającej kompetencje służb specjalnych. Powodem był sprzeciw organizacji broniących praw obywateli, opinii publicznej, a także Liberalnych Demokratów, czyli koalicjanta partii Cameron.

Dostęp do rozmów i maili obywateli jest tematem debaty w Wielkiej Brytanii od ujawnienia przez Edwarda Snowdena tajnych programów inwigilacji internetu, które prowadzone są przez brytyjskie i amerykańskie służby.

Źródło: Onet.pl

Wielka Brytania "zgubiła" 758 groźnych przestępców - imigrantów.



758 gwałcicieli, morderców, złodziei i pedofilów zamiast do aresztu, trafiło na wolność i przebywa na terenie Wielkiej Brytanii. Brytyjskie MSW przyznało się do tego, że zgubiło ślad po przestępcach. Chodzi o przestępców, którzy mieli być deportowani w najbliższym czasie do swoich krajów. Zamiast do aresztu, trafili na wolność, gdzie mieli oczekiwać na rychłą deportację. Niestety, 758 osób rozpułynęło się we mgle.

Łącznie, jak wynika z danych Home Office, zniknęło 4247 przestępców-imigrantów. Wspomniane 758 to część zaginionych, którzy stanowią poważne zagrożenie. Są wśród nich gwałciciele, mordercy, złodzieje i pedofile.

"Daily Mail" cytując dokumenty MSW podaje, że tylko w marcu ubiegłego roku z więzienia wyszło i "zaginięło" 12 morderców, 11 gwałcicieli, 152 handlarzy narkotyków, 33 złodziei, 23 przestępców na tle seksualnym i 46 innych groźnych bandytów. Co najmniej 115 z nich zostało skazanych na min. 4 lata pozbawienia wolności.

W przypadku imigrantów, którzy dopuszczają się poważnych przestępstw na terenie Wielkiej Brytanii, automatycznie działa zasada deportacji, ale w praktyce nie oznacza to jednak, że od razu wsiądą na pokład samolotu do domu. Mogą zostać umieszczeni jedynie w areszcie, pod warunkiem, że szybko go opuszczą, bo nie ma miejsc, a jeśli nie ma takich perspektyw, to są zwalniani. Oznacza to, że tysiące kryminalistów wraca z powrotem do swojego środowiska. Mają być jedynie w kontakcie z urzędnikami imigracyjnymi. W efekcie – giną bez śladu.

- Jestem w szoku, że tak wielu groźnych przestępców ma możliwość zbiegać – komentuje dane Lord Green z organizacji Migration Watch – Musimy tak zmienić prawo, aby kryminaliści mogli być przetrzymywani do czasu deportacji, bez względu na to, jak długi byłby to okres – podkreśla. Źródło: Onet (KT)

Ograniczenie zasiłków - Cameron ma sojusznika.



Angela Merkel popiera plan Davida Camerona, który chce zmian w brytyjskim systemie socjalnym. Ich celem jest ograniczenie możliwości nadużywania pomocy socjalnej przez imigrantów. Merkel ma tylko jeden warunek – zasada swobodnego przemieszczania się obywateli UE musi zostać nienaruszona. Kanclerz Niemiec w swoim wystąpieniu przyznała, że Wielka Brytania stoi przed "koniecznością" rozprawienia się z imigrantami, którzy nadużywają systemu świadczeń socjalnych. Merkel jednak stanowczo sprzeciwiła się planom Camerona, który przy tej okazji chciał korzystnych dla Wielkiej Brytanii zmian w przepisach unijnych.

Szefowa niemieckiego rządu dała też do zrozumienia, że Wielka Brytania jest bardzo ważnym i cenionym członkiem Unii Europejskiej, ale jednocześnie zaakcentowała, że zasada swobodnego przemieszczania się obywateli Unii Europejskiej nie powinna być podważana w żaden sposób.

Merkel zapowiedziała też chęć pomocy ze strony Niemiec, podczas prac brytyjskiego rządu nad nowymi rozwiązaniami dotyczącymi zmian w systemie socjalnym. Jej zdaniem warto konsultować takie pomysły, co może skutkować wypracowaniem rozwiązań przydatnych w przyszłości również innym państwom UE, które są chętnie odwiedzane przez imigrantów.

Według Merkel unijne prawo można zmodyfikować tak, aby uniemożliwić nieuczciwym imigrantom wykorzystywanie systemu socjalnego danego państwa. – Zasada swobodnego przepływu ludności w ramach UE jest bardzo ważna, ale musimy także reagować wtedy, gdy mamy do czynienia z niebezpiecznymi nadużyciami. Trzeba zacząć od dokładnej analizy systemów socjalnych w poszczególnych państwach, a zwłaszcza wszelkiego rodzaju zabezpieczeń, które chronią system przed nadużyciami – mówi Merkel.

- Cieszę się z oferty współpracy pani kanclerz, która zakłada wypracowanie wspólnych rozwiązań w tym temacie dla wielu państw UE. Niestety, ale świat się zmienia, i prawo unijne musi się dostosowywać do nowych zjawisk – mówi premier Cameron.

(KT)



WELCOME !!!

Polish Deli

*Always fresh bread, meat
and wide range of items*

Codziennie od 9 do 21

Prosto z pieca ciepłutkie:

butki,

chleb,

pączki i ciasta

ZAPRASZAMY



LURGAN 07708860660



Dystrybucja mrożonych ciast, butek i pieczywa
Dystrybucja mrożonek



Ceny producenta z Polski
Zapraszamy do współpracy



Takie rzeczy tylko w Polsce- telegraficzny skrót.

- ◇ Polacy czują się bezpieczniej. Warszawa to najspokojniejsze miejsce w całej Unii.
- ◆ Protest warszawskich taksówkarzy przeciw nielegalnym przewoźnikom.
- ◇ Darmowe przejazdy Pendolino. Bilety będą czekać na postów.
- ◆ Były szef ABW: Terrorysty przyjechali do Polski z północy Niemiec.
- ◇ Zwykłe prostowanie nosa? Pacjent zmarł, lekarze przed sądem.
- ◆ Biegli odpowiadają prawnikowi Kaczyńskiego: Na tupolewie trotylu nie było.
- ◇ Konfesor przed galerią handlową. Ksiądz zachęca do refleksji.
- ◆ Powalone drzewa, wypadki... Silny wiatr w Polsce, porywy nawet 100 km/h
- ◇ Pojechała na wakacje, ojciec zmarł z głodu. Rusza proces mieszkanki Bochni.
- ◆ Ponad 300 pożarów w całym kraju. Są ofiary
- ◇ Święta bez prądu. Śnieg pozbawił zasilania 10 tysięcy odbiorców
- ◆ Kolejne problemy Pendolino. Pociągi jeszcze długo nie pojadą z Warszawy do Berlina
- ◇ Tragiczny bilans świąt: 229 wypadków, 30 zabitych
- ◆ Francuzi chcą budować tarczę antyrakietową w Polsce
- ◇ Zwrot w retoryce biskupów? W tym roku nie straszą gender.
- ◆ MON zamawia specjalne satelity. "Takie obiekty cheszą wszystko"
- ◇ Fatalna jakość powietrza w Polsce. Bruksela grozi surowymi karami.
- ◆ Nowe grzechy samorządów. Komercyjna działalność komunalnych spółek.
- ◇ Polska armia kupuje nowe śmigłowce. Trzy firmy złożyły oferty.
- ◆ MSZ gotowa do ewakuacji Polaków. Operacja ruszy w styczniu.
- ◇ Położna straciła równowagę, noworodek z urazami głowy i ręki.
- ◆ Konkurencja wygrzebie pocztę z rynku? Listonosze walczą o 3 mld zł rocznie.
- ◇ Pojawiły się nowe miasta na mapie Polski.
- ◆ Polacy przejmują dowodzenie nad komandosami NATO.
- ◇ Ślub po nowemu. Ceremonia w dowolnym miejscu.
- ◆ Korpus NATO w Szczecinie podnosi gotowość bojową.
- ◇ Ratownicy medyczni częściowo przejmą obowiązki lekarzy POZ. "To jest zagrożenie dla pacjentów"
- ◆ Nauczycielka zamknęła dzieci w grobowej krypcie. Nie odpowie za swój czyn.

Kto pozostanie a kto najprawdopodobniej wróci.



ty jednoznacznie; w drodze do domu w londyńskiej taksówce Pani Komisarz by wypełniła formularz *Job Seeker's Allowance*, a litewski bądź też polski kierowca w podpowiedziaby o jaki się starać: *contribution* czy *income based*. Londyńscy taksówkarze z Europy Wschodniej wiedzą wszystko! Ale pryncypialność Brytyczków ma swoje granice, więc nie wyklu-

Zaledwie 17 proc. Polaków myśli

o pozostaniu w Polsce! Te najnowsze badania firmy *Work Service* przytaczała niedawno cała prasa polska. Statystyka nie zaskakuje, choć trochę niepokoi, bo aż 50% z grupy przebadanych najmłodszych Polaków dało sobie *deadline* 12 miesięcy na znalezienie pracy w kraju. A jeśli nie to - *bye bye* Polsko! Krzysztof Ingłot, dyrektor działu rozwoju rynków w *Work Service SA* komentuje, iż nie mały wpływ na snucie planów o opuszczeniu Polski mają ci wszyscy, którzy '...wyjechali do pracy za granicę, odnieśli sukces, a następnie zachęcają znajomych i rodzinę do wyjazdu'.

Mnie uderza brak w prasie dyskusji o tych 17%! Dawniej myślałem, że w Polsce zostanie pan premier Tusk! Był na bakier z językami, ale - jak na prawdziwego Kaszuba przystało - zaparł się i z okrzykiem *I'll polish my English*, przesadził przez płot i uciekł na Zachód do Brukseli. Patrząc na ciągle udoskonalanego Goole translatora, może mu się tam nawet udać, tym bardziej, że On i Kanclerz Merkel *verstehen sich gut mit jemandem*, a pani Kanclerz przecież tam rządzi. Tak przynajmniej wszyscy sądzili do niedawna, aż tygodnik *Viva* doniósł, iż to komisarz Bieńkowska rządzi! Oczywiście - unijnymi miliardami, a z kolei panią Komisarz rządzą wróżby, horoskopy i numerologia. Na Wyspach taki *coming out of the closet* osoby obracającej publicznymi pieniędzmi zostałyby przyję-

czam, iż w ostatnim momencie w p ł y w o w i m e c e n a s i „wyczarowaliby” jej jakąś ciepłą posadkę w banku na Falklandach. Wróżę, ale może się mylę, że pani komisarz Bieńkowska wkrótce do Polski wróci: tu nawet Zagłoba NIDERLANDÓW nie załatwi!

W Polsce zostanie pani poseł Małgorzata Gosiewska, która tak się rwała do kraju, iż skrzyczała całą obsługę lotniska w Charkowie, za to iż nie zatrzymali samolotu, który właśnie grzał silniki (nie gorilkę) na pasie startowym do Warszawy. Zostanie w Polsce 'madryckie trio' czyli: Hofman, Kamiński i Rogacki- trzej postowie PIS-u, którzy pożatowali kilkudziesięciu euro za 'małpki' z barku pokładowego Ryanair'a. Żałosne kiedy oczami wyobraźni widzę postów przykładających sobie torebki do ust i ciągnących wino od strony zatrzaszków. Atmosfera na pokładach Ryanaira zrobiła się znów nieprzyjemnie podejrzliwa. Tydzień temu lecąc do Polski wszedłem na pokład Ryanair'a w przebraniu Teletubisia/i, przycisnąjąc do piersi niewielkich rozmiarów torebkę damską. Przyznaję się - też chciałem się napić taniej, ale stewardesy kąśliwie mi wytknęły, iż *Halloween has long been over* i położyły moją torebkę do luku. Przez cały lot do Krakowa płaciłem 5,50 euro za każde skromne 50cl gin'u. Ale za to wpadłem na pomysł torebki damskiej pikowanej, z której przez długi wygodny pasek do przewieszania przez ramię będzie można

ssać płyn z jej podwójnego dna.

Pani Komisarz, pani Poseł i trio madryckie nie stanowią jeszcze 17%! Dlatego resztę należy dobrać z pracowników PKP.

W Polsce zostaną też pracownicy PKP z kierownictwem i z załogą Pendolino, który jakoś na polskich torach nie może nabrać szybkości - *spread its wings*. Nie wierzę, aby ktokolwiek przytomny na umyśle koleje żelazne kupić. Antyreklamą dla nich będą zdjęcia na Facebook'u mojego trzyletniego synka z podróżowania regionalnymi pociągami osobowymi. Maciuś nigdy nie siadał, ale zawsze stał dzielnie z rączkami niewyciągniętymi ku górze. Zdziwionym pasażerem wyjaśniał cierpliwie, iż taki pociąg musi się przekręcić w czasie jazdy (*flip over* - wzmacniał po angielsku), a przeżyją tylko ci, którzy w porę wykonają gwiazdę. Ja też raczej stałem niż siedziałem, bo wiem że instynktu dziecka nie wolno lekceważyć.

Jeśli układ gwiazd będzie sprzyjający w roku 2015, to moja torebka powinna mieć wzięcie nie tylko wśród 83% młodych Polaków, a przede wszystkim - wśród parlamentarzystów. Dla tych drugich mam zresztą prawdziwy hit: *VIP travelbag: wine tight DOUBLEDECKER, limited edition*.

Krzysztof Kamiń

Kilkeel

Podziel się swoją
opinią. Napisz.
redakcja@polskieni.com



STARAĆ SIĘ ...ZROZUMIEĆ

Ten drugi bezokolicznik w tytule nie jest zwrotny, bo nie ma tego „ się”. O porozumieniu wzajemnym wypowiadałem się niejednokrotnie. Tu chodzi o zrozumienie otaczającej nas rzeczywistości, świata i miejsca, w którym żyjemy. A przede wszystkim ludzi, ich odrębność narodową, inność kulturową, polityczną i religijną. Aby wziąć pod uwagę ich nastroje, okresowe humory, troski i kłopoty, o których często nie mamy pojęcia.

Okres Świąt, Nowego Roku jest wyjątkowo zawirowany wyjazdami, feriami przygotowaniami, ale jednocześnie jest to często czas refleksji, nowych postanowień i deklaracji. Chciałbym Was namówić do sformułowania jeszcze jednej. **NIE USTAWAĆ W STARANIACH ZROZUMIENIA LUDZI I ŚWIATA.** Ktoś może powiedzieć, że to banał i jakiś komunał, ale tylko z pozoru. Podam kilka przykładowych stwierdzeń, jakie usłyszałem ostatnio w trakcie prowadzonych terapii: „ mam już dość teściowej, we wszystko wtyka nos i tylko komentuje, po co ona przyjechała?”, „ Irole nawet Wigilii nie obchodzą, mają jakiś obiad w pierwszy dzień świąt i siedzą cały dzień przy stole w idiotycznych czapczkach”, „ sąsiedzi narobili dzieci i siedzą bezrobotni na zasiłkach i mają więcej niż my, którzy zap.....jak idioci”, Niestety takie teksty można by mnożyć.

⇒ **Zrozumieć drugiego człowieka.** A ten „drugi” to z jednej strony osoby nam najbliższe, a z drugiej obce i przypadkowe. Pierwszą grupę po prostu kochamy - nasze dzieci, rodziców, współmałżonków. Po prostu lepiej ich znamy, a w związku z tym musimy być bardziej wyrozumiali i konsekwentni. Wiemy kiedy i dlaczego mają „ swój zły dzień”. Mamy więcej czasu i możliwości, aby wyczuć moment i po prostu podejść do żony, syna, córki czy mamy i szczerze przytulić, złapać za rękę lub objąć. Nie trzeba przeproszać i dochodzić kto zawinił. Wystarczy podzielić się swoim autentycznym uczuciem troski i miłości.

W stosunku do drugiego człowieka, którego widzimy pierwszy i może ostatni raz, a który nie wiadomo dlaczego jest zły, dziwny a może i agresywny postępujemy nieco inaczej. Jako istoty społeczne, zostaliśmy wyposażeni we wspianiałą i skuteczną broń - tarczę. Jest to po prostu **uśmiech zaprawiony troską.** Uśmiech musi być szczerzy, a troska prawdziwa. Nie może być cienia drwiny czy fałszywego współczucia. Wierzcie mi, sprawdzałem i stosowałem - działa.

Tutaj mała dygresja. Między tymi dwiema , skrajnymi grupami jest zakamuflowana i trzecia. Są to nasi znajomi, sąsiedzi, przyjaciele (ci przez duże i małe”P”), czy koledzy z pracy. Niejednokrotnie wysłuchuję narzekań, że niektórzy obgadują, donoszą, plotkują i zazdroszczą. Pozwólcie, że nimi zajmujemy się przy następnej okazji , już w nowym roku.

⇒ **Zrozumieć otaczającą nas rzeczywistość.** Bynajmniej nie chodzi mi o wiedzę i poznanie naukowych mechanizmów. Nasze starania powinny iść w kierunku zmiany naszych, własnych poglądów, sądów i nastawień. Ile się czasami muszę nasłuchać narzekań, wyzwisk i wulgarnych komentarzy na polityków, banki, rządy, sądy i urzędy. Obelgi, kalumnie i subiektywne oceny towarzyszą szczególnie w czasie oglądania wiadomości, czytaniu prasy lub w czasie dyskusji o pracodawcy. A przecież można to po prostu skwitować: „no cóż, biedni ludzie”, „pogubili się biedacy”, *niepotrzebnie*

poniosły ich emocje”.itd.. Odłóżmy na bok złość, zawiść, rewanżyzm. Nasza ukochana Wisła, która powinna „mlekiem i miodem” płynąć, zatruta jest żółcią nienawiści. Zamiast łączyć oba brzegi – dzieli skłócony naród.

Będziecie to czytać już w nowym roku, już po Sylwestrze, balach, Świątach i Wigilii. I jestem przekonany, że właśnie w czasie tej naszej , polskiej wieczerzy, w czasie składania życzeń i łamania się opłatkiem towarzyszyły nam mądre, dobre uczucia i chęć, aby zrozumieć drugiego człowieka i nasz świat dookoła. Czego Wam i sobie szczerze życzę.

GABINET POMOCY PSYCHOLOGICZNEJ

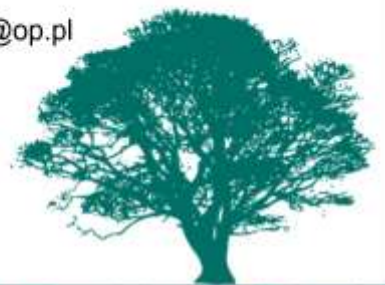
ANNA CHRZANOWSKA-MAŃKA M.A.Ph, M.P.Ps.Ass.

ANDRZEJ MAŃKA M.Ph.Sc. M.A.Ph. M.P.Ps.Ass.

BELFAST

☎ mob. 079 134 966 71

✉ e-mail: a.manka@op.pl



Polscy psychologowie z długoletnim doświadczeniem

depresje, nerwice, uzależnienia, kłopoty wychowawcze, trudności szkolne, konflikty małżeńskie, kliniczne problemy autyzmu

- PORADY - TERAPIE - BADANIA - KONSULTACJE -



W ostatnią niedzielę odbył się kolejny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jak co roku społeczeństwo polskie podzieliło się na tych za i przeciw Owsiakowi. Komentować tego żal bo niewiarygodnym jest fakt, że ktoś może uważać, że to co robi pomysłodawca fundacji jest niepotrzebne. Ponieważ denerwować się nie chcę to pozostawię ten temat na tym komentarzu. Przy okazji Nowego Roku pomyślałam, że warto napisać kilka słów o...pomaganiu. Takim bezinteresownym. Zupełnie za darmo! Wielu ludziom nie mieści się to w głowie, wiem, ale na szczęście ja do nich nie należę. Na swojej drodze życiowej mam szczęście spotykać ludzi, którzy mi pomagają kiedy zachodzi taka potrzeba. Największą bezinteresownością w życiu wykazali się ,że pozwolę sobie na prywatę Aneta z Radkiem, Marta z Waldkiem i Magda. Pomogli mi i mojej rodzinie przejść przez trudne chwile aklimatyzacji na obczyźnie i stworzyli warunki do godnego życia. Nigdy im tego nie zapomnę. Sama jestem osobą której pomaganie sprawia znacznie więcej przyjemności niż, gdy ktoś mi ją oferuje. Tak zostałam wychowana, nauczona i bez wątpienia była to wielka sztuka ze strony mojej mamy ponieważ jestem jedynaczką. Przyszło nam żyć w kraju w którym wolontariat to chleb powszedni. Tutaj nikt się tego nie wstydzi. Każdy z dumą potrafi powiedzieć, tak pracuję bez zapłaty. Wśród nas Polaków nie jest to jeszcze najbardziej zrozumiałe. Ciągłe wstydzimy się przyznać koleżance, znajomemu że za swoją pracę nie otrzymujemy wynagrodzenia w postaci pieniędzy. Często jest to uzasadnione bo ludzie stukają się po głowie i mówią, że nigdy by tego nie zrobili. Kiedy pracowałam jeszcze w miejscu dalece odbiegającym od tego gdzie pracować bym chciała i powinnam postanowiłam się zająć wolontariatem. W weekend chodziłam do pracy „płatnej”, a dwa dni w tygodniu pracowałam darmo w charity shop. Jak każdy wie, sklepy te pomagają finansowo w różnych celach. Mój akurat utrzymywał i wspierał sierociniec i szkołę dla dzieci w Ugandzie. Zatem to, że pomagałam tam było bardzo wielkim uczynkiem i satysfakcją bo pomagałam w ten sposób tym biednym dzieciom. Ileż to razy usłyszałam od rodaków, że za żadne skarby świata darmo by tam nie pracowali, ani nigdzie indziej. Że chyba zgłupiałam całkiem żeby tak bez pieniędzy. O pisaniu charytatywnym do tej gazety też niejednokrotnie kazano mi się postukać po głowie. Pytanie dlaczego? Ano dlatego, że już Szekspir zada-

wał pytanie „ być albo nie być?”. Jest ono bezkonkurencyjne i wieczne. To taki współczesny odpowiednik „ być czy mieć?”- to jest pytanie. No i większość tego świata bez zadawania go sobie wybrała. Tę drugą niestety opcję. Bezinteresowność dla nich odeszła do lamusa, resztki przykrył tylko siwy kurz. Nie będę robił tego za co mi nie zapłacą. W myśl zasady czas to pieniądź. Tylko ten przysłowiowy pieniądź powinien być traktowany jako przenośnia. Świat by wyglądał zupełnie inaczej gdyby ludzie sobie ot tak pomagali. Za nic. Za dobre słowo. Za dziękuję. W pomaganiu cały szkopuł tkwi w tym, żeby niczego nie oczekiwać od tego komu pomagamy. Żeby zaangażować się tak z dobroci serca, z szacunku dla człowieka. Żeby robić coś tak jak dla siebie samego. Taka pomoc cieszy a wedle przysłowia oddana nam zostanie dwa razy. To całkiem dobry interes. Bo tak naprawdę to nigdy nie jesteśmy pewni kiedy i my tej pomocy oczekiwać będziemy. A dzieje się to często w najmniej spodziewanym momencie. Pomaganie finansowo w sensie pożyczki często niestety kończy przyjaźń czy znajomość pożyczających i tych, którzy pożyczają. No niestety jest to sfera życia bardzo drażliwa. Jak widać pieniądze są właśnie przyczyną waśni. Dlatego z taką pomocą dajmy sobie spokój w miarę możliwości, a skupmy się na innych dziedzinach życia. Jakże miło jest kiedy ktoś nam zgodzi się popilnować dziecka tak po prostu. Kiedy podleje nam kwiatki pod naszą nieobecność. Przypilnuje zwierzęcia. Jeżeli sami ciągle pomagamy a nam nie odpłaca się tym nikt to w końcu chęć do pomocy nam mija. Dlatego jest okazja do tego, Nowy Rok, w którym warto by się nad tym zastanowić. Aby było więcej ludzi dobrej woli. I żeby nie było wątpliwości nie mam na myśli bycia samarytaninem czy burym osłem, który daje się wszem i wobec wykorzystywać. Bo we wszystkim trzeba umieć zachować równowagę i umiar. Ale bycie dobrym człowiekiem na pewno nikomu nie zaszkodzi, wręcz odwrotnie pomoc może. Z takim przesłaniem życzę wszystkim wytrwałości w tym 2015 roku. Realizacji postanowień, dążenia do celów i drogi ku lepszemu!

Agnieszka Sztajner-Iwińska

Pocałunek Roberta Emmeta cz.II

Piękny wiersz o powyższym tytule poświęcił Robertowi Emmetowi, bojownikowi o niepodległość Irlandii, straconemu przez Anglików, Maria Konopnicka. Piękny wiersz *Do Obywatela Johna Brown*, poświęcił Johnowi Brown Cyprian Kamil Norwid. Wiele takich wierszy znaleźć można w naszej literaturze. Choćby *Do przyjaciół Moskali* Adama Mickiewicza. Bo słowo to poważny oręż. Ważniejszy czasem od tysięcy szabel. Wyszywaliśmy na sztandarach *Bóg Honor Ojczyzna*, ale też *Za Waszą Wolność i Naszą*. I każda Władza, podkreślę: każda, boi się tego oręża. Znajdziecie ten wątek choćby w *Theory of Literature* Rene' Welleka i Austina Warrena...

Pisać począłem dokładnie przed czterdziestu laty i miałem to szczęście, że trafiłem w czasy przełomowe. Choć mógłbym zaryzykować tezę, że każdy czas, to okres przełomowy. Ten jednak, to wydarzenia na Wybrzeżu 1970, wcześniej Czechosłowacja 1968 i czołgi pod moim domem rodzinnym, jadące z "bratnią pomocą" tylko nocami. Niebo drżało od śmigłowców i ciemniało... Do granicy miałem kilkaset metrów i lęk o mamę, która pracowała we Frydlancie i przez kilka dni nie było o Niej żadnej wiadomości. Jak i kilkunastu Jej współpracownikach. Ojciec kupił kilka worków z cukrem, solą, mąką... Do wojny byliśmy przygotowani. Tylko ten brak wiadomości ze świata. Niezawodne w takich razach było Radio Wolna Europa. Obok Sulikowa stała stacja zagłuszania. I wtedy sprawdzało się radio Pionier z Dzierżoniowa. W plastikowej jeszcze obudowie, w wieżyczką oporową miał transformatora i zakresem fal krótkich, o zakresie poszerzonym, których już nie opłacało się zakłócać, bo nowsze odbiorniki tego nie miały, a stacja zagłuszania wymagała wielkich ilości energii elektrycznej. Z kuzynem chodziłem nad zalew Witka i wyławialiśmy butelki z ulotkami. Ulotki były czeskie. Rzeka Witka po czeskiej stronie nosi nazwę Smeda. Ulotki niosły z sobą ogromny ładunek emocjonalny; było wołanie o solidarność, informacje o ekscesach wywoływanych przez wyzwolenczą Armię Czerwoną, przez wojska sojusznicze niestety również... Oddawaliśmy te ulotki dorosłym i zabroniono nam o tym mówić w trosce o nasze własne dobro. Mieszkając potem, już jako dorosły człowiek, w Bakowie nad Izerą, próbowałem zainteresować tematem letaków tamtejszą prasę. Nie dochodziłem potem dlaczego, ale zlekceważył temat.

W ramach wspólnoty państw socjalistycznych zniesiono obowiązek paszportowy i tym sposobem zacząłem zwiedzać tę lepszą, jak nam wmawiano, część Europy. I pierwsze zgrzyty. W Moskwie, gdzie przebywałem z Ireną Trojanek-Smidtową i jej mężem Aleksandrem, nie wpuszczono nas do Bieriozki, taki ichni Pewex, bo tylko dla innostrajców, a Polacy to nie obcokrajowcy. Pani Irena pisała piękne wiersze, jeden z nich *Powiem, jak umiem* włączyła potem do swojego repertuaru Łucja Prus. Z Panią Ireną spotykaliśmy się często w jej uroczym domu, pełnym magii, dyskutując o literaturze. Raz zorganizowano nam wspólny wieczór poetycki, bowiem miałem już swój debiut w programie Pierwszym Polskiego Radia, a moje wiersze czytał Tadeusz Szuk i Marek Kondrat. Wracając do Moskwy. W GUM-ie okradziono panią Irenę. Trzymała torebkę pod pachą, a mimo to jakiś pomysłowy złodziej przeciął torebkę czymś ostrym, pozbawiając portfela i dokumentów. A mimo tego, wracaliśmy pełni pozytywnych wrażeń, spotykaliśmy bowiem samych wspaniałych ludzi i żadna ideologia tego z nas nie wykorzeni. W Libercu nie wpuszczono mnie, w innym już towarzystwie, do sali balowej Hotelu International, bowiem miałem na d... imperialistyczne spodnie, czyli wranglery, a za ten grzech zaniechania szatniarka musiałaby zapłacić 500 koron pokuty. Suma wówczas niebagatelna. No i nie posłuchałem na żywo słynnych wzdechówek. W Goerlitz byłem świadkiem, jak jeden z klientów restauracji, dobrze już na rauszu, nieopatrznie pozytywnie wyraził

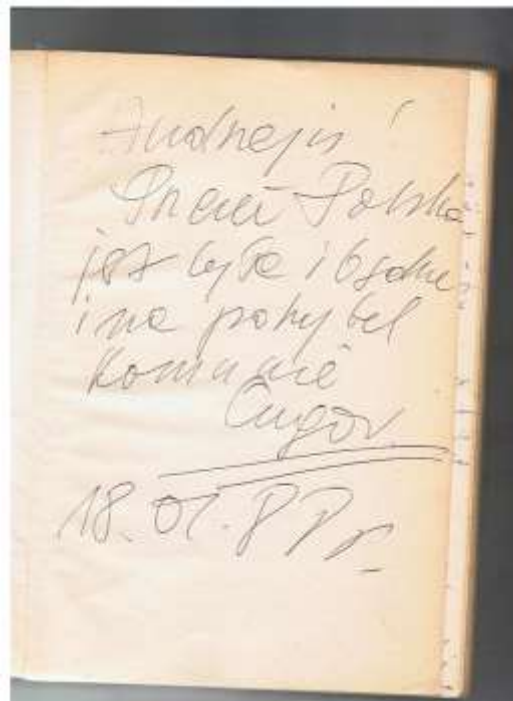
się o tej gorszej części Niemiec, o Zachodzie... Obiegowe plotki o brutalności dedekowskiej Policji, były tylko niewinnym żartem w porównaniu z tym, co widziałem. Dojrzewaliśmy szybko. Bunt w nas narastał!

W Pieńsku koło Zgorzelca, w Domu Kultury Strzecha, wymyślono Pieńskie Jeesienie Poetyckie. Dokładnie Tadeusz Rybak wymyślił, a po

jego odejściu pałeczkę przejął Henryk Drzazga. Się wtedy działo. Takiego natłoku sław literackich w życiu nie spotkałem... Tak poznałem Tadeusza Kwiatkowskiego-Cugowę, poetę z Lublina. Rubasny dowcip i elokwencja niezrównana. Dusza towarzystwa, a gdzieś głęboko, niesamowita wrażliwość. I marzenie takie miał: "gdy już odejdę do innego świata, niech ci, co mię znają, nie nazywają moim imieniem ni ulicy, ni domu, ni zaułka nawet, ale wbudziwszy się po porządnej imprezie, mawiają - ale mam kaca Cugowa. Warsztaty poetyckie przejął potem Dom Kultury w Karpaczu i kolejne spotkanie z Cugowem. W dobrym tonie, tak przynajmniej utrzymywali organizatorzy, było, aby każdy w warsztatowiczów, miał swój wieczorek w którymś z tutejszych Domów Wczasowych. "Nie znam ludzi, co ich będę krzywdził", skonstratował Tadeusz z moim gorącym poparciem. I skryliśmy się w Kotłowni naszego Ośrodka. A że i palacz był człowiekiem wielkiej szlachetności, więc gościnności nie uchybił... Nie wiem, czy wtedy też padło owo słynne zdanie: "Jest zima, to musi być zimno!", my na pewno! Tutaj też sław sporo. Poznałem wtedy Sokrata Janowicza, Przewodniczącą Miejszości Białoruskiej w Polsce. Wybraliśmy się z naszymi żonami na Śnieżkę, po drodze dyskutując namiętnie. Byłem pod wielkim wrażeniem tego człowieka, jego erudycji, kultury osobistej... Na Śnieżkę nie dotarliśmy, pogoda w górach jest naprawdę nieprzewidywalna. Jak nieprzewidywalne są losy ludzkie. Posądzony o współpracę z SB, załamał się, ile to już na inną opowieść. Podobnie potoczyły się losy Wojciecha hrabiego Dzieduszyckiego. Po wojnie był dyrektorem Młynów Dolnośląskich i czasem wizytował Młyn w Bolkowie.

Pisałem w *Solidarności Jeleniogórskiej*, przemianowanej potem na *Odrodzenie*. Szefem w Jeleniej Górze był Andrzej Piesiak, późniejszy senator, a moim szefem w Redakcji jeden z braci Orliczów, zmuszony w stanie wojennym do wyjazdu na Zachód. Zdążyłem jeszcze na strajk więźniów z Zaręby, zatrudnionych w Kopalni Iwiny k/Bolesławca. Coś już wisiło w powietrzu, to się czuło. Jako pierwszy w województwie jeleniogórskim napisałem obszerny tekst o Zbrodni katyńskiej, ale stan wojenny stał się faktem i prawie cały nakład skonfiskowano: pojedyncze egzemplarze gdzieś ponoć krążą... Generał Jaruzelski ogłosił dekret o abolicji, a nim SB uzyskało pewność, że ja to ja, dekret wszedł w życie i tym sposobem nie zostałem internowany, czego wcale nie żałuję... No dobra, trochę.

Andrzej Pałasz





języków. Od tamtego czasu publikacja ta jest co jakiś czas aktualizowana. Najbardziej zagrożone zanikiem są obecnie języki Aborygenów, języki afrykańskie, dialekty indiańskie i część języków indyjskich plemion, m.in. z Andamanów. W kontekście naszego kraju mówi się o ośmiu językach: białoruskim, jidisz, kaszubskim, poleskim, romskim, rusińskim, wiliamowickim (pochodzący od wschodniemieckiego, którym mówi obecnie około 70 starszych mieszkańców miasteczka Wiliamowice koło Bielska Białej), a także słowiński, który jest już uważany za wymarły (od lat 60' XX wieku). Choć istnieje ponad 6000 języków, aż 80% ludzkiej populacji posługuje się zaledwie 83 z nich. Najbardziej popularne to: chiński (1170 mln użytkowników), angielski (1135 mln), hiszpański (450 mln), hindi (400 mln) i arabski (350 mln) (wg publikacji "Języki świata" UNESCO z 2008 roku). Polszczyzna jest jednym z 25 największych języków na świecie – posługuje się nią ponad 40 milionów ludzi w Polsce i poza jej granicami. Z kolei 3500 najrzadszych języków jest używanych jedynie przez 0,2% ludzkości! Co gorsza – często są to języki używane jedynie w mowie, a to oznacza, że... umierają wraz z ostatnią osobą, która się nimi posługiwała.(...)/ www.obliczakultury/

(...)Święto obchodzone 21 lutego, a ustanowione przez UNESCO 17 listopada 1999 roku. Jego data upamiętnia wydarzenia w Bangladeszu, gdzie w roku 1952 zginęło pięciu studentów podczas demonstracji, w której domagano się nadania językowi bengalskiemu statusu języka urzędowego. Według UNESCO, niemal połowa z ponad 6000 języków świata jest zagrożona zanikiem w ciągu 2-3 pokoleń. Od roku 1950 zanikło już 250 języków. Według czarnego scenariusza do końca XXI wieku przetrwa jedynie 10% liczby używanych dziś języków. Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego ma w założeniu pomóc w ochronie różnorodności językowej jako dziedzictwa kulturowego. (...) W 1996 roku UNESCO opracowało pierwszą wersję Atlasu Języków Zagrożonych, w którym znalazły się informacje na temat 3000

2. Zakreśl prawidłową odpowiedź.

- Kiedy obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego?
 - 15 lutego.
 - W pierwszą sobotę lutego.
 - 21 lutego.
- Językiem polskim posługuje się..
 - 40 milionów ludzi w Polsce i poza jej granicami.
 - niewielu ludzi.
 - 47 milionów ludzi w Polsce i poza jej granicami.
- Najbardziej zagrożone zanikiem są obecnie języki ...
 - chiński, hiszpański, hindi
 - angielski, niemiecki, włoski
 - języki Aborygenów, języki afrykańskie, dialekty indiańskie

3. Połącz związki frazeologiczne z odpowiednimi wyjaśnieniami.

- biegać z wywieszonym językiem
- brać kogoś na języki
- trzymać język za zębami
- mówić co ślina na język przyniesie
- mówić różnymi językami
- łamać sobie język
- ciągnąć za język
- strzępić język
- dostać się na języki
- ugryźć się w język
- zapomnieć języka w gębie
- zasięgnąć języka
- znaleźć wspólny język

1m, 2a, 3g, 4c, 5d, 6b, 7h, 8f, 9e, 10i, 11j, 12i, 13k

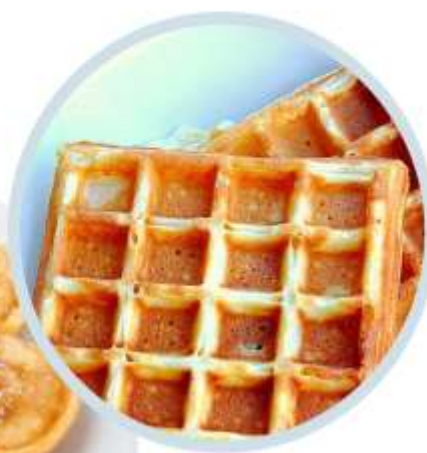
- obmawiać kogoś, plotkować
- z trudem wymawiać obce lub trudne słowa
- mówić dużo, byle co, bez zastanowienia
- nie móc się z kimś porozumieć z powodu różnych poglądów, wyznawanych wartości
- stać się obiektem plotek, obmowy
- mówić dużo i niepotrzebnie, na próżno
- milczeć, nie odzywać się niepotrzebnie, dochować tajemnicy
- wypytywać kogoś
- próbować się czegoś dowiedzieć
- zaniemówić z powodu zamieszania, strachu, zaskoczenia
- dobrze się z kimś rozumieć
- zamilknąć w porę, w ostatniej chwili powstrzymać się przed powiedzeniem czegoś
- biegać, chodzić bardzo szybko, spiesząc się, chcąc z czymś zdążyć

Słodkie przysmaki dla dużych i małych smakoszy

Stara prawda mówi, że droga do serca prowadzi przez żołądek. Z okazji Walentynek można przygotować więc oryginalne przekąski. Własnoręcznie przygotowane danie to subtelny sposób na wyrażenie sympatii. Co więcej, gotowanie z myślą o ukochanej osobie pozwala osiągnąć wyjątkowe rezultaty. Jak wiadomo jedzenie pobudza zmysły, dlatego na Walentynki warto przygotować niebanalne przekąski.



Rozgrzać gofrownicę. Wszystkie składniki oprócz białek ubić mikserem na gładką masę. Białka ubić na sztywną pianę i delikatnie wymieszać z ciastem. Piec w gofrownicy na rumiano - około 2 - 3 minut, podawać z bitą śmietaną lub ulubionymi dodatkami.



GOFRY

Lekkie jak piórko, i puszyste z bitą śmietaną i owocami

SKŁADNIKI:

2 szklanki mąki
2 szklanki mleka
1 łyżka proszku do pieczenia
szczypta soli
1/3 szklanki oleju
2 jajka,
żółtka oddzielone od białek



Walentynki
2015



Pizza ad serca

Składniki

1 i ¼ szklanki mąki
12 g świeżych drożdży
½ łyżeczki soli
1 łyżeczka oliwy z oliwek
1/3 szklanki letniej wody
7 pomidorów koktajlowych
20 g sera żółtego
szczypta oregano i bazylii

kilka liści rukoli

Zaczyn drożdżowy:

¼ łyżeczki cukru
½ łyżki mąki
2 łyżki ciepłej wody (ale nie gorącej)



Etapy przygotowania

1 Przygotować drożdżowy zaczyn:

do rozdrobnionych w misce drożdży dodać mąkę, cukier i wodę. Mieszać do momentu uzyskania jednolitej masy. Zaczyn przykryć lnianą ściereczką i pozostawić w ciepłym miejscu do wyrośnięcia na około 30 minut.

2 Do osobnej miski przesiać mąkę i sól. Całość wymieszać i wlać zaczyn drożdżowy, oliwę i wodę. Wyrabiać do momentu uzyskania gładkiego i elastycznego ciasta. Uformować w kule (w trakcie, w razie potrzeby dosypywać mąki). Odstawić do wyrośnięcia na 60 minut.

3 Przygotować sos pomidorowy: 3 pomidory połączyć z bazylią i oregano.

4 Piekarnik rozgrzać do 250 stopni Celsjusza. Ciasto podzielić na 4 części, z każdej uformować mały okrągły placek jak na pizze. Wykroić kształt serca, z pozostałego ciasta uformować 5 serce. Każde z serc posmarować sosem pomidorowym i dodać wybrane składniki: pomidory koktajlowe pokrojone w plastry, starty ser żółty i inne. Przyozdobić liśćmi rukoli.

5 Piec 5 minut w 250 stopniach, następnie 10 minut w 220 stopniach (do momentu zarumienienia).





Aktualności wędkarskie - **Tomasz Rzońca** - Koordynator.



Wędkowanie zimową porą, nie stanowi dla nas problemu. Na zakończenie sezonu wędkarskiego wybraliśmy się na trzydniową wyprawę. Zarezerwowaliśmy domek z pełnym wyposażeniem, nad samym brzegiem rzeki z dostępem do pomostów i łodzi. Nic wspanialszego nie mogło nas spotkać... Pobudka, śniadanie, kawa w termos, wędkę w rękę, wsiadamy do łodzi i odpływamy na otwarte wody. Wymarzony poranek każdego wędkarza. W drodze przygotowanie sprzętu, dobranie odpowiedniej przynęty i zaplanowanie odpowiedniej techniki połowu do danej pogody. Celem drugiego dnia naszej wyprawy wędkarskiej były ryby drapieżne, które wabiliśmy przynętami sztucznymi i posługiwaliśmy się metodą „spinningową”. Mieliliśmy również okazję przetestować przynęty własnoręcznie robione przez Daniela. W grę wchodziła również przynęta „martwa rybka” dla wolnej wędkę, która znajdowała się na łodzi. Przez parę godzin złowiliśmy kilka szczupaków w różnych rozmiarach. Wspólnie przygotowany obiad z całą grupą „braci wędkarskiej” również dostarczył nam wiele radości. Nie zabrakło także czasu do uczczenia osiągnięć tego roku. Była to niezapomniana wyprawa, którą będziemy długo pamiętali. Jeśli jeszcze nie dołączyłeś do naszego grona to zapraszamy, możesz odwiedzić naszą stronę internetową : www.polishanglersni.com lub znajdziesz nas na Facebook : PolishAnglersNICommunity.





W walentynki do kin wchodzi długo oczekiwana ekranizacja powieści EL James: 50 Twarzy Greya. Powieść odniosła ogromny sukces czy tak też będzie z filmem? Czas pokaże. Z ciekawości obejrzę film, choć książka nie należy do moich ulubionych. Kiedyś czytałam dużo i często, teraz zdarza mi się to bardzo rzadko ze względu na chroniczny brak czasu, na który cierpię. Nie lubię czytać „na raty”. Książkę czytam od „deski do deski” oczywiście, jeśli mnie interesuje, jeśli nie, to

zazwyczaj odkładam po kilku rozdziałach i nigdy do niej nie wracam. Tym razem było inaczej. Książka 50 twarzy Greya przeleżała u mnie kilka tygodni zanim po nią sięgnęłam. Głównie dlatego, iż z góry założyłam, że mnie zainteresuje a nie dysponowałam czasem żeby przeczytać ją w całości pomijając nie lubiany przeze mnie system ratalny. Nadszedł czas choroby, totalnej nudy, więc sięgnęłam po publikację. Czytanie rozpoczęłam od okładki a tam jakże interesujący opis: „Kobiety na jej punkcie szaleją. Mężczyźni wiele jej zawdzięczają. Biblioteki apelują, by wycofać ją z obiegu. A powieść sprzedaje się w tempie egzemplarza na minutę!!!” Przez kilka pierwszych rozdziałów przebrnęłam bez większego entuzjazmu. Już chyba leżenie w łóżku i wpatrywanie w sufit byłoby ciekawsze. No, ale nic czytam dalej zaciekawiona opisem książki „romantyczna, zabawna, głęboko poruszająca i całkowicie uzależniająca powieść pełna erotycznego napięcia...” W połowie książki naszyły mnie rozmyślania filozoficzne. Człowiek – jednostka, niby istota taka mądra, rozwinięta intelektualnie, zawsze wszystko wie i to najlepiej, a tu proszę okazuje się, że są tematy, na które mamy niewiele do powiedzenia. No, bo co powiedzieć, jak zrozumieć, jak wyłumaczyć pożądanie w rytmie sadomasochistycznym? Jednych to oburza, innych obrzydza a jeszcze inni są zaciekawieni....Ja zaczęłam się zastanawiać jak można z rozmysłem zadać kobiecie fizyczny ból a później z wielkim uczuciem, delikatnością i wręcz niesamowitą troską leczyć jej rany? Jak można być w jednej chwili potworem czerpiącym roz-

kosz z fizycznego bólu innej osoby a później z duszą anioła leczyć samemu zadane rany?

Zupełnie nie rozumiem stwierdzenia odnoszącego się do tej książki „kobiety na jej punkcie szaleją” W dobie, kiedy tyle się mówi o przemocy w rodzinie, kiedy się apeluje do kobiet by nie zgadzały się być przedmiotem w rękach mężczyzny, by nie wybaczały w imię miłości, pojawia się publikacja, w której kobieta dobrowolnie w imię miłości, nie chcąc stracić ukochanego zgadza się być mu uległą i spełniać, zaspokajając jego najskrytsze zachcianki i do tego wszystkiego książkę taką reklamuje się słowami „kobiety na jej punkcie szaleją” Nie wiem może to ja jestem dziwna, ale nie wydaje mi się, żeby książka ta mogła być punktem szaleństwa. Idąc dalej kolejne słowa reklamujące powieść: „mężczyźni wiele zawdzięczają” Ciekawe co? Nauczyl się jak z jednej strony być dżentelmenem a z drugiej zimnym draniem? A może nauczyl się jak bić, żeby mniej bolało? A może jak nauczyć ukochaną kobietę, by się podporządkowała i polubiła to, co oni lubią? Przeczytawszy ¼ książki czułam się znudzona. Nie oburzona, nie obrzydzona, po prostu znudzona. Znudzona do tego stopnia, że już odeszły moje wcześniejsze filozoficzne rozmyślania zmierzające do zrozumienia i poznania tego co nieznanne. Jedynym powodem doczytania tej książki do końca była nuda – nie miałam nic lepszego do roboty, nie miałam pod ręką innej książki, więc doczytałam. Zdecydowanie nie sięgnę po drugą część, ale być może po trzecią, „ Nowe oblicze Greya” Sięgnę po nią tylko przez swoje zaciekawienie jej tytułem. Czy Pan Grey zmieni swoje seksualne upodobania? Czy pokaże nowe, inne, łagodniejsze oblicze? I czy to miłość sprawi, że nauczy się kochać normalnie? Dobra reklama książki, wywołanie sensacji i chwytły marketingowe sprawy, że wszyscy chcieli ją czytać co oczywiście przełożyło się na ilość sprzedanych egzemplarzy. Ale czy to pomoże drugiemu tomowi „ Ciemniejsza strona Grey'a”? Mnie osobiście wystarczy 50 twarzy Grey'a i nie jestem pewna czy chciałabym odkryć jego ciemniejszą stronę, ale Państwa oczywiście zachęcam do przeczytania powieści i podjęcia samodzielnej decyzji w sprawie drugiego tomu. Książka jest dostępna w bibliotece przy PSS Craigavon. Zapraszam.

AT





Baran

Zmian ciąg dalszy – tym razem w sferze uczuciowej – czeka na Ciebie ktoś specjalny, kto rozgrzeje Twoje serce, ale i zajmie uwagę od ważnych rzeczy. Uważaj, być może jest to jednorazowy romans.



Byk

Bądź ostrożny z udzielaniem rad, bo możesz przecenić swoje możliwości, a zaufania bliskich nie jest tak łatwo odzyskać. Dlatego zanim coś powiesz, zadaj sobie raz jeszcze pytanie w myśli i przeanalizuj odpowiedź.



Bliźnięta

Zimno nie jest dla Ciebie najlepsze. Możesz narzekać na problemy ze wstawianiem, przeziębienie. Nie nakładaj na siebie zbyt wielu obowiązków, bo tylko pogorszysz swoją sytuację. Postaw w tym miesiącu na siebie.



Rak

W pracy zaczną Cię doceniać – jedna celna uwaga, słuszny wniosek sprawi, że współpracownicy inaczej będą na Ciebie patrzeć. To jednak nie koniec pozytywnych zmian i informacji w Twoim życiu, ale bądź cierpliwy.



Lew

Jeżeli będziesz dobrze planować siły na zamiary i swoje możliwości, możesz dokonać naprawdę dużych rzeczy. Jednak będziesz potrzebować pomocy innej osoby, dlatego nie bój się prosić.



Panna

Bądź otwarty na ludzi – tylko w ten sposób poznasz kogoś interesującego, kto wpłynie na Twoje życie. W tym miesiącu możesz odnaleźć przyjaciela oraz osobę, która pomoże Ci w realizacji przyszłych planów.

Horoskop



Waga

Bądź otwarty na nowe znajomości oraz nowe doświadczenia. Przybliżą Cię do osiągnięcia szczęścia w życiu, którego tak bardzo potrzebujesz. Ale nie imprezuj do białego rana, bo ze zdrowiem może być krucho.



Skorpion

Nie ograniczaj się w swoich planach. Być może to tylko marzenia, które się nie spełnią, ale wprawią Cię w dobry nastrój, a tym samym będziesz pracować z większym zaangażowaniem. A zostanie to dostrzeżone!



Strzelec

Nie inwestuj w nieznanne, nie szataj pieniędzmi. W tym miesiącu być może trzeba będzie uruchomić rezerwy, ale pod koniec ostatniego tygodnia pojawi się wyjątkowa propozycja, której nie będziesz mógł odrzucić.



Koziorożec

Czujesz, że w pracy Cię nie doceniają. Branie większej ilości obowiązków tego nie zmieni. Czas przerwać ten nieustający stres i zmartwienia. Porozmawiaj o tym z partnerem, być może znajdziecie wspólnie rozwiązanie.



Wodnik

Mróz i śnieg nie sprzyja Twojej odporności. Szczególną uwagę poświęć nerkom. Postaw też na odrobinę sportu i zdrowszego trybu życia. Być może to dobra okazja do rzucenia palenia? Nie zaniedbuj najbliższych.



Ryby

W tym miesiącu mogą pojawić się problemy ze zdrowiem. Szczególną uwagę zwróć na drogi oddechowe – ryby są bardzo wrażliwe na takie dolegliwości, a rekonwalescencja może trwać bardzo długo.



Wieczór w parku chłopak czule szepcze dziewczynie do ucha:

- Kochana wypowiedz te słowa, które połączą nas na wieki.
- Jestem w ciąży!!!

Po kilkumiesięcznej, namiętnej znajomości dziewczyna pyta swojego wybranka:

- Znamy się już tak długo. Czy nie powinieneś przedstawić mnie swojej rodzinie?
- Jak sobie życzysz. Ale w tym tygodniu jest to niemożliwe. Żona z dziećmi wyjechała do teściów.

Dziewczyna wraca późno do domu. Ojciec przygląda się jej bacznie i mówi:

- **W prawej pończosze puściło ci oczko.**
- **To często się zdarza.**
- **Tak, ale gdy wychodziłaś, miałaś je na lewej pończosze...**

Facet udał się do wroza (męska wróżka):

- Chciałbym być zdjęt ze mnie klątwę.
- To jest strasznie drogie, zazwyczaj klątwy są trudne i niebezpieczne do usunięcia.
- Cena nie gra roli, a ryzyko podejmę, zbyt długo już mnie to męczy.
- No dobrze, proszę, przypomnij sobie, jakimi słowami została rzucona na ciebie klątwa.
- "A teraz ogłaszam was mężem i żoną".



Filozofowie od wieków głowią się nad tym czy istnieje miłość prawdziwa. Miłość taka, która przetrwa wszelkie życiowe zawirowania i przemijające lata, a w dalszym ciągu będzie tak samo szalona jak na początku. Bo tak naprawdę czym jest miłość? Nieokiełznanym pożądaniem? Obawą przed samotnością? Potrzebą akceptacji i przyjaźni? Instynktem? Prawdopodobnie wszystkim po trochu. Sprawdź czy Twoja miłość jest prawdziwa.

1. Spytaj partnera (partnerkę): jak twoim zdaniem powinni się zachowywać ludzie zdradzani?

- a) powinni wybaczać...5
- b) nie można wybaczać zdrady...1
- c) należy odplacić tym samym...3

2. Czy twojemu (twojej) partnerowi (partnerce) zdarza ci się okazywać zazdrość?

- a) dość często...1
- b) prawie nigdy...5
- c) niezbyt często, ale bardzo intensywnie...3

3. Spytaj partnera (partnerkę): czy twoim zdaniem zazdrość jest córką miłości?

- a) zdecydowanie tak...5
- b) raczej pasierbicą...1
- c) raczej bardzo daleką krewną...3

4. Spytaj partnera (partnerkę): jeśli masz do wyboru osiągnięcie jednego z poniższych celów, ale tylko jednego, to który wybierzesz?

- a) wieczną stawę...1
- b) miłość na całe życie...5
- c) pomyślność finansową...3

5. Spytaj partnera (partnerkę): czy lubisz siebie?

- a) zdecydowanie tak...5
- b) średnio...3
- c) raczej nie...1

6. Spytaj partnera (partnerkę): czy miewasz czasami wrażenie, że cały świat się na ciebie uwziął?

- a) może nie cały świat, ale jego znaczna część...1
- b) raczej nie miewam takich odczuć...5
- c) zdarzało się, że kilka osób uwzięło się na mnie...3

7. Twojego (twoją) partnera (partnerkę) spotkało nagłe i niespodziewane szczęście, komu zwierzy się najpierw?

- a) mnie...5
- b) swoim rodzicom...3
- c) znajomym lub nikomu...1

8. Spytaj partnera (partnerkę): czym jest dla ciebie seks?

- a) dowodem całkowitego oddania partnera...3
- b) przyjemnością dwojga ludzi...1
- c) rytuałem zakochanych...5

9. Spytaj partnera (partnerkę): co myślisz na temat wspólnego zamieszkania przed ślubem na próbę?

- a) zdecydowanie jestem za tym...1
- b) trudno powiedzieć...3
- c) po co taka próba? Przecież jeśli kocham, to kocham i żadne próby nie są potrzebne...5

10. Spytaj partnera (partnerkę): czy przed ślubem należy ustalać zasady, jakie będą obowiązywać w związku małżeńskim?

- a) jedyną zasadą jest miłość...5
- b) trzeba otwarcie sobie powiedzieć, że nasz związek będzie partnerski...3
- c) trzeba ustalić wszystko w najdrobniejszych szczegółach...1

Jeśli uzyskałeś(aś) 10 - 22 punkty

Ten test miłości podpowiada, że twój (twoja) partner(ka) nie wierzy w prawdziwą miłość i traktuje ją, jak coś o czym wszyscy mówią, ale nikt tego naprawdę nie zaznał. Twierdzi, że jest ona jedynie przemianą chemicznych substancji w organizmie człowieka powodującą inne od normalnych zachowanie się wobec drugiego człowieka. Twierdzi również, że jak każde paliwo tak prawdziwa miłość wcześniej czy później wypala się i tak zwana miłość kończy się z wielkim hukiem. To co inni nazywają miłością, on(a) co najwyżej uważa za zauroczenie. Mimo to w głębi serca pragnie, aby ktoś go/ją pokochał. Nigdy jednak nie osiągnie tego wspaniałego stanu duszy, gdyż jej/jego niewiara w bezinteresowne uczucie jest tak mała, że w okazywanym uczuciu zawsze dopatruje się ukrytego celu. Kochać nie potrafi, gdyż jest zbyt zapatrzony (a) w siebie. Jeśli jednak uważnie rozejrzy się wokół siebie, odrzuci wszelkie uprzedzenia i stereotypy, to wówczas z pewnością zauważy, że prawdziwa miłość istnieje, a ludzie nią owładnięci są bardzo szczęśliwi.

Jeśli uzyskałeś(aś) 23 - 37 punktów.

Życie twojego (twojej) partnera (partnerki) tak się układało, że niejednokrotnie był(a) świadkiem nieudanych związków. Być może sam(a) poczuł(a) rozczarowanie miłością, w którą wierzył(a) całym swym sercem. Mimo to wierzy, że prawdziwa miłość na całe życie istnieje, pragnie jej i wciąż poszukuje. Jednak próby te czyni w sposób nerwowy i mało przemyślany. Z jednej strony ogarnia go / ją miłość, z drugiej zaś niepewność uczuć własnych i partnera. Takie zachowanie powoduje, że jest przyczyną konfliktów, a nieraz nawet zrywania bliskich więzów. Choć zdaje sobie sprawę, że kocha się za nic, wciąż oczekuje dowodów uczucia. Jeśli ich nie otrzymuje zaczyna podejrzewać, że partner(ka) przestaje go/ją kochać. Wówczas jej/jego uczucia zapętlają się do tego stopnia, że szuka ratunku tam gdzie go szukać nie powinien - zdrada, alkohol, samotność. Musi dać więcej luzu własnym uczuciom i zrozumieć, że miłość nie zawsze musi być bardzo efektowna.

Jeśli uzyskałeś(aś) 38 - 50 punktów

Twój (twoja) partner(ka) jest osobą, która bezgranicznie wierzy, że na świecie istnieje miłość prawdziwa i niczym nie skalana. Jeśli kogoś kocha, to jest pewien, że miłość ta przetrwa wszystko. Jeśli nie ma przy nim / niej ukochanej osoby wówczas i tak jest przekonany(a), że miłość znajdzie do niego / niej drogę i zakotwiczy w twoim sercu do końca życia. Z natury jest optymistą, wierzy, że ludzie są dobrzy i że nikt nie chce zrobić drugiemu krzywdy. Mimo, że widzi świat grozy i niepokoju, traktuje go jako wybryk natury. Natomiast uważa, że naturalną cechą każdego z nas jest całkowicie prawdziwa miłość. Ma tak wspaniałe usposobienie, że nawet skrzywdzony(a), niezbyt długo odczuwa żal i złość. Wybacza wszystko dla spokoju i miłości. Czasami jednak jego/jej wiara w prawdziwą miłość jest wykorzystywana przez innych. Ufa każdemu, kto okazuje miłość i mówi o niej. Z takim człowiekiem gotów jest związać się na całe życie. Reasumując - możesz wierzyć w to, że twój partner myśli o tobie bardzo poważnie i jego / jej miłość jest prawdziwa.

Angielski na codzień



Cześć.
Dziś zaglądamy
do szafy.



ubrania – CLOTHES

kurtka - jacket

płaszcz - coat

futro - fur coat

płaszcz zimowy - winter coat

płaszcz przeciwdeszczowy - rain coat

kurtka skórzana - leather jacket

kurtka zamszowa - suede jacket

marynarka - lounge jacket

kamizelka - waistcoat

garnitur - suit

mundur - uniform

koszula - shirt

koszula z krótkimi rękawami - short-sleeved shirt

koszulka - t-shirt

podkoszulek - vest

bezrękawnik - slipover

bluzka bez rękawów - sleeveless blouse

golf - polo-neck sweater

bluzka - blouse

tunika - tunic

bluza - sweatshirt

gruby sweter - heavy pullover

rozpinany sweter - cardigan

spodnie - trousers

sztruksy - cords

dżinsy - jeans

spodenki - shorts

spódniczka - skirt

minispódniczka - miniskirt

suknia - dress

sukienka na ramiączkach - sundress

sukienka ciążowa - maternity dress

dres - tracksuit

strój gimnastyczny - gym suit

kombinezon narciarski - ski suit

pidżama - pyjamas

koszula nocna - nightgown

szlafrok - dressing gown

kostium kąpielowy - swimming suit

kostium kąpielowy dwuczęściowy - bikini

krawat - tie

muszka - bow tie

spinka do krawata - tie pin

spinki do mankietów - cuff links

szelki - braces

pasek (do spodni) - belt

okulary przeciwsłoneczne - sunglasses

kaptur - hood

kapelusz - hat

czapka - cap

czapka z daszkiem - baseball cap

czapka z pomponem - bobble hat

czapka futrzana - fur cap

kask - helmet

szalik - scarf

rękawiczki - gloves

bielizna - underwear

majtki - pants

slipy - briefs

figi - briefs

stanik - bra

skarpetki - socks

pończochy - stockings

podkolanówka - knee-length sock

rajstopy - tights

buty - shoes

kozaki - boots

tenisówki - plimsolls

bambosze - slippers

szpilki - high-heeled shoes

buty sportowe - trainers

sandały - sandals

części ubrania - CLOTHING PARTS

guzik - button

kieszeń - pocket

kołnierz - collar

mankiet - cuff

nogawka - leg

podeszwa - sol

sznurowadło - shoelace

zamek błyskawiczny - zipper

wzory na ubraniach - CLOTHING PATTERNS

w kratkę - checked

w kwiatki - flowery

gładki - plain

w cętki, w kropki - polka-dotted

groszki - spotted

w paski - striped

w szkocką kratę - tartan

Miłej nauki.

Szukasz skutecznej reklamy
dla Twojej firmy? Zapraszamy do współpracy.

**Teraz Nowe
Niższe Ceny!**

Nie zwlekaj
skontaktuj się z nami:

redakcja@polskieni.com

Niech Cię Zobaczą!

*Uczyła się z Wami
Patrycja Chmielowicz*



GCS Gus Campbell Solicitor Advocates

21 College Street ARMAGH BT61 9BT
T:(028) 3752 5999 F:(028) 3752 3622

10-12 Carleton Street PORTADOWN BT62 3EN
T:(028) 3833 4801 F:(028) 3835 0519

Pomoc w nagłych wypadkach 24h (028) 3752 5999

Prawo wypadkowe: błąd w sztuce lekarskiej, wypadki drogowe
Prawo rodzinne: rozwody, separacje, opieka nad dziećmi
Prawo karne: szkody kryminalne, wykroczenia w ruchu drogowym
Prawo cywilne: szkody i drobne roszczenia
Prawo własności: umowy związane z kupnem i sprzedażą nieruchomości

ROBINSON & COMPANY
Inc Moorhead Hall & Co.
CHARTERED ACCOUNTANTS

Masz własną firmę?
Potrzebujesz księgowego?
Jesteśmy tu, aby Ci pomóc!

<input checked="" type="checkbox"/> Zwroty Podatku	<input checked="" type="checkbox"/> Konsultacje
<input checked="" type="checkbox"/> Kalkulacja Wypląt	<input checked="" type="checkbox"/> Szkolenia z obsługi programu SAGE
<input checked="" type="checkbox"/> Księgowość	<input checked="" type="checkbox"/> Firma zapewnia tłumacza podczas spotkań
<input checked="" type="checkbox"/> Wsparcie dla Firm	

17 Mandeville Street, Portadown,
BT62 3PB, Co Armagh
Kontakt: Stuart McDonald
Tel: 028 3833 2801
mcdonalds@robinsonandcompany.co.uk

Find us on Facebook

sage Business Partner

creativeMix
ewelina.barnas.info@gmail.com

▪ projekty graficzne ▪ identyfikacja wizualna ▪ ogłoszenia prasowe

Poradę i wsparcie oferuje: **Północnoirlandzka Rada ds. Mniejszości Etnicznych – Northern Ireland Council for Ethnic Minorities (NICEM)** Adres: 3rd Floor, Ascot House, 24-31 Shaftsbury Square, **BELFAST**, BT2 7DB Telefon: 028 9023 8645 E-mail: info@nicem.org.uk
Strona internetowa: www.nicem.org.uk
NICEM: Mid Ulster & Down
14-16 William Street, **Lurgan**, BT66 6JA
Mark Caffrey (Development Officer)
mark@nicem.org.uk,
NICEM: North-West, The Old Church
Clarendon Street, **Derry**, BT48 7ES
Max Petrushkin (Development Officer)

South Tyrone Empowerment

Programme (STEP)
Adres: Unit T7, 2 Coalisland Road, **DUNGANNON**, BT71 6JT
Telefon: 028 8772 9002
E-mail: info@stepni.org
Strona internetowa: www.stepni.org

Jerome Mullen

Honorowy Konsul Polski w Irlandii Północnej
5 Seafields, Warrenpoint
Newry, Co Down
Northern Ireland,
BT34 8TG
jerome@polishconsulateni.org
Tel: +44 (0)7836 734040

Jeśli uważasz się za ofiarę nierównego traktowania ze względu na rasę, religię, płeć, niepełnosprawność, orientację seksualną, skontaktuj się z: **Komisją ds. Równouprawnień (Equality Commission NI)**.

Telefon: 028 9050 0600 / E-mail
information@equalityni.org / Adres internetowy:
www.equalityni.org

Polskie N.I. Sieć Społeczna
Kontakt:
agnieszka@polskieni.com

W innych sprawach polecamy **Biuro Porad Obywatelskich (Citizens Advice Bureau)**.

Informacje i wskazówki na temat **pracy w Europie** uzyskasz w **EURES (European Employment Services)** pod numerem 028 9025 2270.

Jest to organizacja charytatywna wspierająca obywateli, bezpłatną i poufną poradą.

EURO PACZKA

WWW.EURO-PACZKA.COM e-mail: europaczka@onet.pl

- Usługi kurierskie - transport paczek i palet
- Materiały budowlane z Polski
- Transport samochodów, motorów, rowerów



Cennik: do 10kg = 15£, 20kg = 20£, 30kg = 25£

(0044) 0787 314 5750

Dostawa przesyłek kurierskich w ciągu 7 dni roboczych liczonych od daty przejęcia przesyłki przez kuriera.
Wszelkie informacje dotyczące wyjazdów znajdziecie na naszej stronie internetowej.

Dzwoń:

07756024375

E-mail: eurotransportni@gmail.com

EUROTRANSPORTNI.COM



PACZKA DO POLSKI

JUŻ OD **£1.00**
/kg

EUROTRANSPORT



- WYNAJEM BUSA DO PRZEPROWADZEK
- USŁUGI KURIERSKIE, TRANSPORT ŁADUNKÓW
- TRANSPORT PACZEK I PALET
- TRANSPORT ROWERÓW, MASZYN, MOTORÓW I SAMOCHODÓW

CENNIK

→ Do 10kg: 15 funtów, później każdy 1kg/£1.00

STANDARDOWA PACZKA

nie może przekraczać 200cm (długość + szerokość + wysokość), przy czym jej najdłuższy bok nie może przekraczać 120 cm.

NOWE NIŻSZE CENY!

PACZKA DO 30kg-£25
PACZKI POWYŻEJ 30KG - £1 ZA KAŻDY KG

PODRÓŻ DO POLSKI BEZ BAGAŻU, BAGAŻ WYŚLIU FIRMA EUROTRANSPORT!

tel. 077 920 308 86

Świat w zasięgu pilota!

nisat
Aerials & Satellites



- montaż i sprzedaż zestawów platform: N, TNK, Cyfra, Polsat Cyfrowy
- profesjonalny montaż i serwis anten satelitarnych (wszystkie konfiguracje)
- wstawianie anten (siły i jakości sygnału)
- anteny do DVB-T (naziemna telewizja cyfrowa), montaż - serwis
- wykonywanie instalacji zbiorczych
- sprzedaż anten uchwytów złączek kabli pilotów itp
- rozbudowa i modernizacja istniejących systemów RTV/SAT
- montaż telewizorów na uchwytach ściennych
- wszystkie pomiary wykonujemy profesjonalnymi miernikami rover hd touch



ROBINSON & COMPANY

17 Mandeville Street, Portadown
County Down, BT69 7PL
Tel: +44 (0)28 3032 2001 Fax: +44 (0)28 3032 2002
www.rcsl.co.uk



**McGuigan
Malone
Solicitors**

Darmowe porady prawne i księgowość

Przedstawiciele wyżej wymienionych firm organizują darmowe konsultacje w pierwszą sobotę każdego miesiąca między godziną 10:00 a 13:00.

Miejsce spotkań:

52-54 Downshire Road, Newry – styczeń, marzec, maj, lipiec, wrzesień, listopad
17 Mandeville Street, Portadown – luty, kwiecień, czerwiec, sierpień, październik, grudzień

Bez konieczności umawiania się na wizytę. W razie potrzeby będzie zapewniony tłumacz.